

Koniec debaty o zielonym rynku. We wrześniu w Skierniewicach ruszą prace?

data aktualizacji: 2022.08.30 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Prezydent Jażdżyk wyraził przekonanie, że to zielen spowoduje, że mieszkańcy zechcą spędzać w rynku wolny czas, to ona będzie impulsem dla pozytywnych zmian w centrum. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W Centrum Kultury i Sztuki publicznie zaprezentowano (12.07) wizje przebudowy rynku, urzędnicy zaprosili mieszkańców do debaty nad projektami. Prezydent Krzysztof Jażdżyk pytany o termin realizacji zadania oświadczył: - Za chwilę uruchomimy procedury przetargowe, pieniądze w budżecie na projekt mamy zapisane. Oczekiwałbym, że wiosną przyszłego roku zakończymy inwestycję. Po święcie kwiatów jesienią powinniśmy rozpocząć prace.

- Warianty, które dziś prezentujemy są szybkie, do zrobienia i kosztują stosunkowo nieduże pieniądze. Oczywiście mówimy o szacunku, ale zakładam, że zazielenienie rynku w jednej z prezentowanych wersji, będzie kosztowało maksymalnie 3 mln złotych. Decydując się na prace w wariantcie docelowym mówimy o wydatku rzędu 30-40 mln złotych - przedstawiając koncepcje mówił prezydent Krzysztof Jażdżyk.

Z około 50 osób, które skorzystało w lipcu z zaproszenia na publiczną debatę, połowę stanowili urzędnicy i samorządowcy miasta. Wystarczyło, by zrozumieć, że o żadnej rewolucji nie ma mowy, ale ratusz jest wrażliwy na społeczne oczekiwania.

[[[492]]]

Realizowana będzie więc tzw. koncepcja pośrednia.

- Już przy pełnej rewitalizacji i wykorzystaniu funduszy zewnętrznych będziemy chcieli prócz zazielenienia rynku, uporządkować uliczki wokół - Gałęckiego, Senatorską, Żwirki - mówił prezydent miasta. Krzysztof Jażdżyk, odpowiadając na głosy z sali zastrzegając:

Chcę, żebyśmy dziś za daleko w myśleniu o tej inwestycji nie poszli. Nie mówimy o generalnej przebudowie, rewitalizacji, mówimy o działaniach, które nie zakłócą tego, co mamy, ale spowodują, by w rynku było możliwie dużo zieleni.

Samorządowiec pytany o termin realizacji zadania oświadczył: - Za chwilę uruchomimy procedury przetargowe, pieniądze w budżecie na projekt mamy zapisane. Oczekiwałem, że wiosną przyszłego roku zakończymy inwestycję. Po święcie kwiatów, jesienią powinniśmy rozpocząć prace.

Dariusz Boguszewski, naczelnik Biura Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji poinformował, że plany miasta w pewien sposób ogranicza konserwator zabytków, który stoi na stanowisku, że rynek nie powinien tracić charakteru placu. Zatem nie może być, w ocenie konserwatora, całkowicie pokryty zielenią, jak oczekiwało wielu.

Przy pracach projektowych poczyniono zastrzeżenia - zieleni posadzona zostanie wzdłuż trzech pierzei rynku, pierzeja wzdłuż ratusza małby zostać przestrzenią otwartą. Po drugie - w rynku wciąż powinny móc być organizowane imprezy miejskie. Narzuconymi założeniami, jak twierdzą urzędnicy, czyniącym projekt możliwym do realizacji, było pozostawienie fontanny w miejscu i kształcie, w którym dziś się znajduje.

[[[494]]]

Podczas spotkania architekci przedstawili wariantowe koncepcje. Scenariusz A zakłada częściową rozbiórkę nawierzchni placu z kostki granitowej, celem zagospodarowania tego obszaru zielenią średnią i wysoką, oraz nowymi, wygodnymi posadzkami na projektowanych chodnikach wokół zieleńców. Chodniki wykonane miałyby być z płyt granitowych i uzupełnione kostką. Zaprojektowano słupki blokujące możliwość parkowania na placu. Od strony ratusza zaproponowano ustawienie mobilnych, przenośnych donic, w kształcie mis z roślinnością sezonową. Wersja ta zakłada zachowanie istniejącej fontanny, wraz z posadzką przylegającą, oraz jej częściowy remont.

Skalę przebudowy mogą uzmysłowić dane liczbowe. Ilość projektowanych miejsc postojowych (parking) to 41, powierzchnia projektowanej zieleni - 631 m kw. Ilość istniejących drzew to 15 - projektowanych 34 sztuki.

Rozwiązania zawarte w wariantcie B (docelowym), znacząco różnią się od tych w wariantcie A. Przede wszystkim co do skali przedsięwzięcia. Dlatego ten wariant podzielony został na dwa etapy.

Pierwszy - zwany pośrednim, przewiduje pozostawienie istniejącej fontanny, wraz z przylegającym placem w części centralnej oraz doprojektowanie okalającej go z trzech stron zieleni niskiej i wysokiej. Zasadniczą różnicą w stosunku do wariantu A jest sposób rozwiązania komunikacji pieszej i poprowadzenie jej w formie alei z drzewami po obu stronach. Takie rozwiązanie zwiększy poczucie kameralności oraz da większą ilość cienia w upalne dni - wyjaśniał autor koncepcji. Ten wariant posiada również większą powierzchnię zieloną, co oczywiście przekłada się na większą liczbę drzew. Ilość miejsc postojowych w tym scenariuszu to 42, powierzchnia projektowanej zieleni 804 m kw.,

ilość drzew projektowanych – 47 sztuk.

Rozwiązania zawarte w wariantach A i B pośrednio nie rozwiązują do końca problemu z funkcjonalnością placu. Spowodowane jest to formą i gabarytami istniejącej fontanny. Docelowo projektanci optują za wymianą posadzki na całym placu, wymianą fontanny, częściową przebudową istniejących chodników i jezdni wzdłuż budynków oraz powiększeniem i urozmaiceniem kwater zieleni, oraz nasadzenie dodatkowych drzew. Docelowo w rynku miałyby zostać w sumie posadzone 65 drzew.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk pytany o wiek drzew, które miałyby zostać posadzone w rynku mówi: – Na pewno już w pierwszym roku po oddaniu placu po rewitalizacji, będą dawać cień.

Może Cię również zainteresować:

[Prezentujemy koncepcje zazielenienia rynku w Skierniewicach.](#)

Mieszkańcy pytali...

[[[493]]]

Jedna z osób biorących udział w debacie zapytała o nawodnienie roślin. Projektanci potwierdzili, że zieleń podlewana będzie z miejskiej sieci. W tym miejscu warto przywołać projekt, który powstaje w pobliskim Mszczonowie, gdzie założono budowę pod płytą rynku, zbiorników zbierających deszczówkę. Jak słyszymy w tamtejszym ratuszu – rozwiązanie przyjęło biorąc pod uwagę względy ekologiczne, ale również możliwość pozyskania na system funduszy zewnętrznych.

Z przychylną oceną osób biorących udział w debacie, spotkała się koncepcja zorganizowania zatoczek postojowych w taki sposób, by w miarę potrzeb, mogły być wykorzystane na ogródki kawiarniane.

– Dziś pan prezydent z architektami proponują nam przestrzeń bogatą w cień, a ja proszę o wprowadzenie więcej gastronomii do rynku. To bardzo trudne zadanie, w mieście udało się kilka takich zrobić, czemu nie miałby pan sformułować zachęt dla tych, którzy zechcą zaparzyć nam dobrą kawę, czy herbatę – padło z sali.

Prezydent Jażdżyk wyraził przekonanie, że to zieleń spowoduje, że mieszkańcy zechcą spędzać tu czas, to ona będzie impulsem dla pozytywnych zmian w centrum.

– Samorząd ma stworzyć warunki – zorganizować zieleń, stworzyć miejsca dla rowerów, ustawić stoliki do szachów, parasole kawiarni to już są decyzje biznesowe, ludzi, którzy prowadzą swoje firmy. Żadnej gastronomii nie będziemy blokować – mówił samorządowiec.

Wydaje się jednak, że skierniewiczanie mieli raczej na myśli np. uchwałę rady miasta wprowadzającą, jak to mam miejsce w innych miastach, ulgi dla gastronomików, którzy zdecydują się na ustawienie w miejskim pasie drogowym ogródka kawiarni, preferencyjne ceny wynajmu lokali należących do miasta, zwolnienia z podatku od nieruchomości.

Ratusz odpowiada – dziś rozmawiamy o zazielenieniu rynku.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41029-koniec-debaty-o-zielonym-rynku-we-wrzesniu-w-skierniewicach-rusza-prace>